

Bp Piotr Turzyński

DELEGAT KEP DS. DUSZPASTERSTWA EMIGRACJI POLSKIEJ

Pl-01-015 Warszawa, Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 6
tel.+48 (22) 530-48-74, e-mail: emigracja@episkopat.pl

List bpa Piotra Turzyńskiego

Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej
z okazji Świąt Wielkanocnych Anno Domini 2022

Kochani Rodacy, Drodzy Bracia i Siostry!

Przeżyliśmy Triduum Paschalne. To jest najbardziej intensywny i najpiękniejszy czas roku liturgicznego. W niedzielę Palmową widzieliśmy Chrystusa, który jako Król triumfalnie wjeżdża do Jerozolimy, a w Wielki Piątek widzieliśmy Jezusa wyśmianego i wzgardzonego, uważanego za nic. Misterium Paschalne, tj. przejście Zbawiciela ze śmierci do życia, jest pełne kontrastów, z jednej strony pełne bólu, a z drugiej mówi o „szalonej” miłości Boga i promieniuje radością. To są święta w których patrzemy na Krzyż i otrzymujemy nadzieję. Równocześnie Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa to czas wielkiego uniżenia Boga i próby wiary dla Jego uczniów.

Ludzie wpisani w Paschę Chrystusa

Bardzo różna jest reakcja ludzi na los Chrystusa. Wśród uczniów jest zdrajca i ten, który się zaparł Mistrza. Jest Piłat, który umywa ręce, jakby było możliwe uchylić się od odpowiedzialności. Na Drodze Krzyżowej są zimni funkcjonariusze Imperium Rzymskiego wykonujący rozkazy, którzy nie zastanawiają się nad sprawiedliwością wyroku i jest tłum, który krzyczy z nienawiści. Dramatyczny jest fakt, że tłum wybiera przestępcę, a niewinnego skazuje.

Nie wolno nam jednak zapomnieć, że na tę godzinę właśnie przyszedł Jezus i nawet w największym uniżeniu, bólu i smutku nie przestał być Synem Bożym i Panem historii. On przez Krzyż i śmierć zbawił świat. Pocieszeniem jest, że przy Jezusie byli także wierni ludzie: Maryja z mieczem boleści w sercu, młody, kochający Jan, Szymon z Cyreny, tradycja mówi o odważnej obcej kobiecie, której nadano imię Weronika. Byli także dotąd nieco zdystansowani Józef z Arymatei i Nikodem. Znając życie, myślimy, że byli pewnie i tacy, co jak Piotr zapłakali nad swoją słabością i nad cierpiącym Mistrzem.

Zmaganie dobra i zła

Triduum Paschale to obraz życia, to kwintesencja życia. Pokazuje nam walkę dobra ze złem, zmaganie Boga z mocami ciemności. Ta walka dotyka każdego serca i objawia się w różnej intensywności w każdym człowieku. Czasem przybiera na sile, a czasem jest zaledwie dostrzegalna

na zewnątrz. Czasem zło bardzo zagraża prowokując lęk, a czasem Pan Bóg pozwala nam cieszyć się pokojem ducha i harmonią łaski.

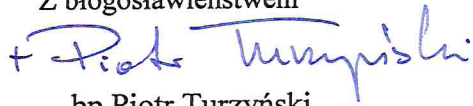
Niestety żyjemy w trudnym czasie wojny w Ukrainie, gdy objawiły się moce ciemności i zła. Na oczach świata nienawiść, egoizm, chciwość i pragnienie władzy ukrywają się za kłamstwem i usprawiedliwiają zabijanie. Nie zapominajmy co Chrystus mówił o szatanie, że „od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44). Dla naszego Pana i dla nas niezmiernie ważna jest prawda. Trzeba zawsze jej szukać i iść za nią. Co więcej, to Chrystus nazwał siebie drogą, prawdą i życiem!

Ogrom ludzkiego cierpienia jaki oglądamy w Ukrainie przeraża nas, ale równocześnie jeszcze bardziej popycha ku Chrystusowi, który jest, jak to zapisał prorok Izajasz, „Księciem pokoju” (Iz 9, 5) i jak śpiewany w polskiej tradycji „Zwycięzcą śmierci, piekła i szatana”. Nie wolno nam zapomnieć, że tak jak w czasie Męki Chrystusa i w tym czasie próby obok sił zła objawiło się również wielkie dobro. Miliony ludzi na świecie otworzyło swoje serca dla uciekających przed wojną kobiet, dzieci i ludzi starszych. Wielu przyjęło ich na granicy ciepłą strawą i tym wszystkim co potrzebne. Wielu przygarnęło Ukraińców do swojego domu, organizując nie tylko życie codzienne, ale opiekę medyczną, pracę, szkołę dla dzieci i lekcje polskiego. Bardzo dziękuję Wam wszystkim za to, że w tym gronie szlachetnych serc opowiadających się po stronie dobra i gotowych do ofiary dla potrzebujących, nie zabrakło Polaków przebywających na emigracji i poza granicami Polski. Dziękuję za wszystkie inicjatywy, zbiórki funduszy, odzieży i żywności. Przede wszystkim dziękuję za modlitwy, adoracje i czuwania oraz ofiarowane cierpienia. Proszę Was nie ustawajcie. „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37).

Chrystus naszą nadzieją

Święta Wielkanocne to święta nadziei. W sekwencji na Niedzielę Zmartwychwstania śpiewamy: „zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja!”. To Chrystus jest nadzieją. On chociaż jest prawdziwym człowiekiem i przyjął na siebie nasze cierpienie, śmierć i nasz grzech, a nawet całe zło świata, to przecież jest prawdziwym Bogiem, wszechmocnym i niezwyciężonym, zmartwychwstał z grobu i jest naszą nadzieją. Mówi nam o tym pusty grób, świadkowie, którzy widzieli żywego Pana i miliony ludzi, którzy przez wieki poszli za Nim, czasem dając życie na świadectwo wiere.

Życzę, aby te święta zwycięstwa Chrystusa nad złem, cierpieniem i śmiercią przyniosły sercom pokój i głęboką nadzieję. Niech Chrystus, który jest Panem historii i Panem naszych losów, zatrzyma wojnę i uleczy rany. Niech pozwoli nam cieszyć się pokojem. Alleluja!

Z błogosławieństwem

bp Piotr Turzyński

Delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej